

Astronomowie odkryli niebezpieczną asteroidę

4 października 2013

Nieznaną nauce asteroidę zarejestrował teleskop Irkuckiego Uniwersytetu Państwowego. Obiekt niebieski, pod względem rozmiarów zbliżony do meteorytu czelabińskiego, przeleciał w niebezpiecznej bliskości Ziemi, w odległości 11 300 kilometrów, czyli niżej niż znajdują się orbity geostacjonarnych satelitów!

Masa tego kosmicznego gościa to około 10 tys. ton, a rozmiar – 15 metrów. W obiektyw automatycznego teleskopu „Master II” astronomowie „złapali” go zaledwie 9 godzin przed tym, jak omal nie zahaczył o rejon pomiędzy Indiami a Indonezją. Z prędkością 16 km/sekundę asteroida na szczęście minęła naszą planetę. Rosyjscy astronomowie byli jedynymi świadkami „niebieskiego ataku” – powiedział Głosowi Rosji, dyrektor obserwatorium astronomicznego Irkuckiego Uniwersytetu Państwowego Siergiej Jazew. „Największa chwała naszego odkrycia powinna należeć do naszych kolegów z Moskiewskiego Uniwersytetu. Właśnie z ich inicjatywy została stworzona sieć zautomatyzowanych teleskopów „Master”, która została rozmieszczona na terytorium całego państwa, od Błagowieszczeńska do okolic Moskwy. Taki teleskop został umieszczony pod Irkuckiem i realizował planowe zdjęcia. Nieoczekiwanie w jego polu widzenia znalazła się mała gwiazda, która przemieszczała się po niebie. W ciągu 45 minut wykonano 20 ujęć tego ciała niebieskiego.”

Informacja o odkryciu od razu została skierowana do Międzynarodowego Centrum Badania Małych Planet. Asteroida otrzymała numer – MASD91. Specjalistom udało się obliczyć jej gabaryty na podstawie odległości i jasności świecenia – wyjaśnia naukowiec. „Szacunki mówią o tym, że to mała asteroida, nieco mniejsza niż to ciało, które w lutym

bieżącego roku spadło w pobliżu Czelabińska. Przeleciała obok Ziemi i odleciała dalej w przestrzeń międzyplanetarną. Nie dysponujemy danymi, czy udało się ją zarejestrować innymi teleskopami. Wydaje się, że tylko nasz teleskop odkrył ten obiekt. To przywodzi na myśl, że Ziemi nie wystarczają istniejące systemy wczesnego ostrzegania. Zespół ludzi, pracujących w sieci teleskopów „Master”, już od dawna proponuje stworzenie podobnych systemów z większymi teleskopami do wczesnego wykrywania niebezpiecznych obiektów.”

Zaleta takiej sieci polega na tym, że to zrobotyzowane systemy, pozwalające monitorować przestrzeń kosmiczną. Specjalne komputerowe programy dają możliwość wydzielenia i kwalifikowania coraz to nowszych obiektów, które są rejestrowane na zdjęciach. Asteroida MASD91 okazała się „szybka” – przemieszczała się na zdjęciach prędzej niż wcześniej znane tego typu obiekty, co świadczy o jej niebezpiecznym zbliżeniu do Ziemi – wyjaśnia specjalista z Państwowego Instytutu Astronomicznego im. Szternberga Jewgienij Gorbowski. „Na szczęście rozminęliśmy się z nią. Tym razem wszystko dobrze się skończyło. Ale asteroidy mają nieprzyjemną cechę. Ziemia może „skoncentrować” asteroidę, a następnym razem, za rok lub dwa, może ona spaść. Dlatego należy śledzić takie obiekty, należy kontrolować ich orbitę.”

Według słów astronoma, w tej chwili odkryta przez Rosjan asteroida odeszła do strefy, w której jej obserwacja jest praktycznie niemożliwa.

Autor: Jelena Kowaczycz

Źródło: [Głos Rosji](#)